KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Listopada. — Rok 1847. Wtorek. № 321. Jutro, Śty Eligiusz B. Wschód słońca g. 8, m. 0; Zachód g. 4, m. 0.

Dzień Śgo Eligiusza, Patrona Złotników i Jubilerów, iutro przypadaiący, bywał dawniej obchodzony uroczyście przez PP. Jubilerów i Złotników Warszawskich, w tutejszym Kościele XX. *Augustjanów*, co w ostatnich latach miało także miejsce. Sty Eligiusz iak wiadomo sam był Złotnikiem; a sztuka ta w wiekach średnich była zabawą wielu Monarchów i Xiążąt. —U XX. *Paulinów* na Jasnej Górze, iest Krucyfix, maiący po bokach figury N. MARJI, i Sgo Józefa z odrobiną drzewa Krzyża Śgo, własnej roboty Zygmunta Igo w r. 1510 z orłem Zygmuntowskim, i napisem *Sigismundus D. G. Rex Pol: 1510*. Również roboty tego Króla, iest w Kościele Jasnogórskim Monstrancja srebrna w guście gotyckim zdziałana roku 1542. — Zygmunt III. Król Pol:, znał się bardzo na złotnictwie, i z pomocą *Redura* Wenecjanina, nadwornego Złotnika tutejszego, tegoż Monarchy były dziełem Monstrancje, kielichy, lampy, lichtarze, któremi kilka Kościołów w kraju tutejszym obdarzył.

Komisja Rząd: Prz: i Skarbu reskryptem z dnia 9/21 Paźdz: r. b., w rozwiązaniu wątpliwości, czyli w spadkach bezdziedzicznych i wakuiących których massa rs. 1500 nie wynosi, Prezydenci, Burmistrze i Wójci Gmin mogą pobierać koszta za zatrudnianie się inwentaryzacją i sprzedażą ruchomości, wyrzekła: że gdy w rozporządzeniu Kom: Rz: Sprawiedliwości z d. 30 Marca 1827 r., i 19/31 Sier: 1844 r. zastrzeżonem iest: iż przy czynnościach z artykułu 374 i 426 Kodexu Cywilnego, Prezydentom, Burmistrzom i Wójtom Gmin powierzonych, było zamiarem prawa, aby we wszelkiej mniejszej wartości pozostałościach przynieść ulgę interesentom w kosztach, i dla tego czynności te w podobnych spadkach bezpłatnie odbywane być maią; przeto i powyższy reskrypt Kom: Rz: Prz: i Skarbu, iako na urządzeniach Kom: Rz: Sprawiedliwości oparty, do spadków bezdziedzicznych i wakuiących zastosowany być powinien.

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. — Wyrokami prawomocnemi za defraudację towarów, skazani zostali na kary po rs. 2772 k. 18: Abel Sendorowicz Trazowski v. Trap z Łossomy; Mowsza Mortchelowicz Seprejski z Suwałk; Odur Bacicki; Jankiel Szlamowicz Wilczyński; Iciek Mortchelowicz Serejski; i Ilko Szymelowicz Paniewski z Sejn; którzy z miejsca zamieszkania wydalili się, i z teraźniejszego pobytu są niewiadomi. Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra wzywa więc osoby maiące wiadomość o ich pobycie, aby takową najbliższej Władzy Policyjnej udzielić zechciały.

Wczoraj Zakonnicy kilku klasztorów Warszawskich a mianowicie reguły Śgo Franciszka z Assyżu, oraz XX. *Dominikanie*, połączyli się z XX. *Reformatami*, dla oddania ostatniej religijnej posługi, zwłokom czcigodnego ich Kolegi, ś. p. X. Sergiusza *Eszerta*. Celebrowali XX. *Bernardyni*, a liczne Msze Ste przez cały poranek odprawiane były przy ubogiej trumience, bogatego w cnoty Nieboszczyka. Po skończonej Mszy wielkej i kondukcie, trumna zniesioną została do grobów kościelnych, przez 8 Xięży różnych Zakonów, gdzie ią na wieczny spoczynek złożono. Siostry Tercjarskie ze światłem iarzącem, asystowały exportacji.

Ś. p. Alexander *Lau*, Obywatel M. Warszawy, przeżywszy lat 42, umarł wczoraj. Ciało iego wyprowadzone będzie iutro o godz: 2giej po południu z Kaplicy Ewanielic: przy uli: Karmelickiej, na smętarz tegoż wyznania, do grobu familijnego. Pozostała po nim Żona w nieutulonym żalu wraz z Dziećmi i Familją, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych Nieboszczyka, dla oddania mu ostatniej przysługi.

Z otrzymanych zł. 54, tytułem nagrody, za znalezioną na ulicy Miodowej w dniu 28 b. m., i oddaną Właścicielowi Szpilkę brylantową, znalazca Ignacy *Woiewoda*, złożył zł. 20 w Red: Kurjera, dla rozdania ubogim.— Złożono oraz w tejże Redakcji od B. J. zł. 5 na restaurację Kościoła Panien Wizytek Warszawskich, i tyleż dla Starców w Górze Kalwarji.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy uli: Miodowej Nr 496, wyszedł pierwszy tom dzieła: *Podróż do Włoch, Sycylji i Malty*, przez Michała *Wiszniewskiego*, Autora historji, literatury polskiej i wielu innych ważnych dzieł. Szanowny Autor opisuiąc podróż przez siebie trzy razy odbytą, podaie do powszechnej wiadomości wszystko co znalazł i co iest rzeczywiście godnem widzenia i wiedzenia. Tu miłośnik uroczej natury włoskiej ziemi, zwolennik arcy-dzieł sztuki, szczodrze w tej ojczyźnie nauk i sztuk pięknych rozsypanych, świadczących o olbrzymiej potędze geniuszu ich mistrzów; tu Poeta, historyk, tu zwolennik świata rzeczywistego, znajdzie zaspokoienie swoiej ciekawości. Co tylko mogło przyczynić się do nadania większej wartości opowiadaniu, budzić ciekawość czytelnika, Autor nie ominął; a wszystko nacechowane starannością, wielką znaiomością rzeczy, wykształconym gustem, głębokiem zastanowieniem się i bogactwem erudycji; albowiem opowiadaiąc, bawiąc, karmiąc imaginację, kształci u-

myśl i naucza. Odpowiednie wewnętrznej wartości tego pierwszego w swoim rodzaiu oryginalnego dzieła, Wydawca starał się o zewnętrzne przyozdobienie, nie szczędził na piękny druk i papier, i dołącza 12 pysznych rycin na stali. Drugi tom w przeciągu przyszłego miesiąca wyjdzie. Cena obu zł. 33 gr. 10.

Postanowiona Taxa Chleba i Mięsa na m. Grudzień r. b.— Bułka mątowa za k. $1^{1}/_{2}$ (gr.3), ma ważyć łut: 6; Bułka z mąki pośledniejszej za k. 1 (gr. 2), ma ważyć łut: 9; Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki młyna parowego za k. $2^{1}/_{2}$ (gr. 5), ma ważyć funt 1; za k. 5 (gr. 10), ma ważyć funtów 2; za k. 10 (gr. 20) funtów 4; Bochenek Chleba razowego za k. $2^{1}/_{2}$ (gr. 5) funt 1 łut: 11; za k. 5 (gr. 10) funt: 2 łut: 22; za k. 10 (gr. 20) funt: 5 łut: 12. — Funt mięsa wołowego kop. 6 (gr. 12); krowiego lub z bukatów, k. $5^{1}/_{2}$ (gr. 11); funt polędwicy k. 12 (gr. 24); funt wieprzowiny ze skórą kop. 6 (gr. 12); schabu kop. 5 (gr. 10); baraniny k. 5 (gr. 10).

W dniach 2, 3, i 4m Grudnia r. b. odbywać się będą w *Resursie Kupieckiej* wybory Członków Komitetu na r. 1848; zaś w d. 5m Grud:, po ogłoszeniu rezultatu wyborów, dany będzie Obiad składkowy.

Kalendarze na rok 1848, *Kaliskie* Niemieckie i Polskie; oraz *Kalendarze Warszawskie* Niemieckie i inne, są do nabycia na tuziny i sztuki, po cenach stałych, w Składzie pod Nr 429 przy ul: Krak:-Przedmieście, wprost Bednarskiej; wiadomość w Sklepie A. *Brodla* Fabrykanta Świec woskowych i Pierników.

W Warszawie przy ulicy Leszno zostaie w obowiązkach służąca, która od parę lat mleka w usta nie weźmie. Przyczyna nieprzezwyciężonej odrazy iaką ma do mleka, iest następuiąca: Służąca owa obok dobrego prowadzenia się, dopuszczała się ciągle iednego z 7 grzechów głównych uchybienia, to iest obrzydłego *łakomstwa*. Byle tylko sposobność dozwoliła, musiała zawsze tak iak ex oficio, tego co niosła, urwać, uiąć, lub skosztować, słowem mówiąc, iajka by ulała gdyby mogła była; szczególniejszą zaś miała namiętność do kożuszka od śmietanki, gdzie go tylko dostrzegła, bez względu na monita, kulpy, połaianki, zaraz spiła. Razu iednego Pani posłała ią wieczorem do piwnicy po garnuszek ze śmietanką. W drodze zgasła świeca; mimo to, nasza służąca dostała się do piwnicy i namacała szczęśliwie nieprzykryty garczek ze śmietanką. Chciała z nim biedz, ale cóż, obrzydłe łakomstwo, przywiodło iej na myśl, nieszczęśliwy kożuszek; iakoż niedługo myśląc, przyłożyła usta do garczka i chłypnęła kożuszek. Lecz o Nieba! dreszcz ią przeiął, czuie że coś w usta wpadło z kożuszkiem, a następnie prześliznęło się przez gardło, i weszło do żołądka. Gwałtu! krzyczy łakoma dziewczyna. Nareszcie upuszcza garczek na ziemię, przybywa do pokoju, przyznaie się do winy i prosi o ratunek, utrzymuiąc, że iakiś padalec wpadł iej do żołądka. Wkrótce iednak obawa minęła; po małych wymiotach spowodowanych przestrachem i łechtaczką w gardle, dano parę filiżanek rumianku służącej, która oswobodziwszy się od niespodziewanego gościa (była to bowiem mysz żywa, którą z kożuszkiem połknęła), poprzysięgła, że więcej niedopuści się w życiu łakomstwa, i od tego to czasu iak wyżej nadmieniliśmy, owa służąca mleka nawidzieć nie może.

Skład Papieru i Materjałów pismiennych, oraz Rysunkowych, K. *Dal Trozzo*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, otrzymał w tych dniach znaczny zapas *Piór stalowych* w różnych gatunkach, które po nader niskiej cenie, bowiem tuzin po gr. 20, zł. 1, zł. 2, etc., sprzedaie, za dobroć których Skład ręczy; każde bowiem pióro iest iego firmą oznaczone. Otrzymał również *Opłatki glansowane* z literami, winietami, widokami, kwiatami, etc.; poleca się również *Pendzlami* prawdziwemi Liońskiemi, *Farbami* Lambertyego, *Ołówkami* Fabera, i wszelkiemi Materjałami Rysunkowemi i Pismiennemi, po cenie umiarkowanej.

Otóż i post! drżyjcie wszystkie ryby, bo to czas waszej śmierci, w którym tysiącami padać będziecie ofiarą głodnych, a sumiennych żołądków; strzeżcie się wodni mieszkańcy, bo w tej epoce rzucać wam będą ponętne wędki, i niedojrzane sieci, a skoro która z was przez nieostrożność dostanie się w ręce ludzkie, niech pożegna się ze swoiem kryształowem mieszkaniem; ujrzycie w prawdzie ieszcze raz wodę, ale wodę wrzącą! a potem w towarzystwie chrzanu, albo galarety na zawsze w nicość obrócicie się! O bo ludzie są bardzo dowcipni, gdy idzie o podniebienie! dlatego też radzę wam, bądźcie ostrożne.

Strzeż się więc panie szczupaku,
Bo ci tu na naszym świecie,
Dla grymasu lub dla smaku,
Każą pływać w galarecie.
A i ty karpiu z łuskami,
Ani myśl o lepszym losie,
Gdy cię z cukrem z rodzynkami,
Unurzaią w szarym sosie;
Tobie linie cóż po sławie,
Gdy cię w sztuki popłataią,
Ugotuią żywcem prawie,
A w kapuście pochowaią!

Słowem zalecam wam największą baczność wszystkie skrzelaste *żyiątka*, a szczególniej tobie Panie Stokfiszu; bo gdybyś wiedział, iak cię smacznie u nas przyprawiaią, pewno chodziłbyś do handlu P. *Rydla*, co Środa, Piątek i Sobotę, i zjadałbyś sam siebie po kilka porcji.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości w czasie *Chłopca okrętowego*, przywołany JP. Jan *Królikowski* 4-kroć.

W d. 6 b. m. rozstała się z tym światem w Kurozwękach, przeżywszy lat 43, ś. p. Wielebna Elżbieta *Miastkowska*, Przełożona Siostr Miłosierdzia przy Szpitalu miejscowem.

Anglja. — Królowa 23go b. m. miała wyiechać na miesiąc na wyspę Uajt, zkąd na święta *Bożego Narodzenia* wróci do Windsoru. — Zapas gotówki ang: Banku, w ciągu tygodnia powiększył się o 1,056,000 dukatów. — 11go Października burza okropna połączona z grzmotami i błyskawicami, nawiedziła osadę Śgo Tomasza; połowa żniwa została zniszczoną; orkan zburzył do szczętu 510 domów, 224 uszkodził, 17 osób utraciło życie, a 6 statków zostało podruzgotanych; szczególniej ucierpiało miasto Scarborough (Skarboro). Podobnego orkanu nie pamiętaią od r. 1780. — Otrzymane najnowsze wiadomości z Indji wschod: i Chin, nie zawieraią nic ważnego.

Francja. — Parostatek *Herault* (Hero!) krążący między Cette (Set) a Marsylją, zatonął przy ujściu rzeki, od której ma nazwisko; osadę i ładunek uratowano. — Xżę *Harcourt* (Harkur), miał podziękować za poselstwo w Madrycie. — Jeden z Deputowanych przedstawi wniosek względem przywrócenia we Francji rozwodu. — Lord *Palmerston* i Xżę *Brogli*, mieli ułożyć się, aby Anglja i Francja wspólnie attakowały Prezesa *Rosas* w Buenos Ayres, ieśli nie przyjmie przedstawionych mu warunków pokoju. — W winiarni w Paryżu odkryto ieszcze iedną bandę fałszerzy monet.

Hiszpanja. — Królowa *Izabella* zagaiaiąc posiedzenia Kortezów 15go b. m. mową tronową, wynurzyła w niej swoie zadowolenie, zgromadzonym Senatorom i Deputowanym, iż zawsze staraią się swoiemi pracami utrwalić tron i porządek. Co do stosunków dyplomatycznych, oznajmiła, iż układy z Rządem papiezkim blizkie są załatwienia, do czego przyczynia się obecność papiezkiego Legata w Madrycie. W osadach bogactwo i spokojność trwaią nieprzerwanie; w kraju zaś panowanie praw utrwalone będzie przez spółudział Kortezów i waleczną przychylność armji. Nadto oznajmiła, iż Kortezom przedstawiony będzie budżet na r. 1848, prawo względem uposażenia Duchowieństwa, względem prassy, i organizacji sprawiedliwości. Królowa wynurzyła nadzieię, iż te prace będą środkami do wygładzenia wszelkiej nienawiści między Hiszpanami, i przywrócenia wiecznej zgody.

Niemcy. — Xżę Henryk *Anhalt Kethen*, rozstał się z tym światem. — Hrabia *Westmoreland*, Poseł angielski przy dworze pruskim, wrócił z Londynu do Berlina.

Szwecja. — 15go b. m. odbyło się w Sztokolmie uroczyste zagaienie stanów szwedzkich. Marszałkiem stanów został obrany Hrabia *Sparre*.

Rozmaitości. — Stara niewiasta w Wiedniu zawsze codziennie w Kościele bywała, i aż do skończenia Nabożeństwa przed iednym ołtarzem klęczała i modliła się. Raz, gdy iuż wszyscy wyszli z Kościoła, widzi Zakrystjan, że ona nawet głośno modli się; schował się za ołtarz i słucha, a ta ciągle prosi Pana BOGA, żeby terno na loterji liczbowej wygrała. Zakrystjan wychodzi i zapytuie iej: »A stawiałaś Waćpani na loterję?” »Nie”, odpowie kobieta. »A iakże Waćpani chcesz wygrać?” »Jak Pan BÓG pozwoli, to ia i tak wygram.” — *Uczciwy Sąsiad.* Właściciel domu w okolicy Pragi czeskiej, był przymuszonym dla interesów wyiechać na tydzień, i swój dom, w którym, w starej szafce znajdowała się summa 2000 reńskich, zostawić opiece swoiej starej gospodyni. Jednakże przed wyiazdem idzie do swego sąsiada, wymienia mu ilość summy znajduiącej się w domu, i prosi go ażeby był łaskaw, w przypadku dopomódz gospodyni domu pilnować. Sąsiad święcie mu przyrzekł, a tenże odjechał. Wieczorem przybywa do tego domu żołnierz z biletem kwaterniczym, a gospodyni daie mu stancyjkę, która iest blisko tej, gdzie stoi szafa z pieniędzmi. Około północy zapukano mocno do drzwi, gospodyni idzie i otwiera; aż tu wchodzi dwóch zamaskowanych ludzi, łapią gospodynię i grożą iej śmiercią. Ta przelękniona wskazuie im izbę gdzie są pieniądze; ci wpadaią tam z chciwością, a gospodyni otwiera drzwi do stancyjki, gdzie żołnierz stał na kwaterze; ten obudzony iuż hałasem, pędzi z pistoletami do stancji za zbójcami, strzela z 2ch pistoletów, i obu łotrów trupem ściele; gdy im maski zdjęto, przekonano się, że to był poczciwy sąsiad i iego syn. — Angielska gazeta *Illustrated London News*, donosi okropny przypadek: Kobieta, która w Birmingham od kilku tygodni utrzymywała sklepik z sygarami, a była matką czworga dziatek, z których najstarsze 10 lat, a najmłodsze 4 liczyło, pewnego dnia nie pokazała się w sklepiku, a nawet okna iej pomieszkania o 10ej godzinie rano ieszcze były pozamykane. Sąsiedzi przechodzący którzy kołatali do sklepiku, zdziwieni byli cichością, iaka wewnątrz panowała; nareszcie ieden z nich przystawił drabinkę, i wlazł aż do okna, w którym wdowa z dziećmi mieszkała. Ale cóż za okropny widok! Matka leżała na progu z poderżniętym gardłem, ale ieszcze oddychała, i trzymała w ręku najmłodsze dziecię także z poderżniętem gardłem, ale iuż martwe; a na boku troie dzieci również iedno około drugiego, także zamordowane. Matkę natychmiast zaniesiono do Szpitala. Nędza i desperacja zmusiły ią do tego kroku!! — Niedawno w Wiedniu umarł bogaty człowiek, który zostawił najmniej 2 miljony złp. maiątku; w testamencie zapisał swoiej służącej, która mu wiernie i pilnie

przez 20 lat sł⋅⋅żyła, 50 reńskich. Co za wspaniałość!! — Mądrość połączona z nauką, uzacnia człowieka. Między mądrością i nauką ta iest różnica: że do tej przyczepia się często zarozumiałe głupstwo lub uprzedzenie, a do tamtej nigdy. Mądry człowiek bez nauki obejść się może, a nauka bez mądrości iest próżną. Lepiej choć późno stać się mądrym, niż nigdy. Lepiej być nieukiem, niż przewrotnym, chytrym, lub też złym człowiekiem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baron Böhler Pułk: z Wiednia; Biederman Wilh: Pastor z Dąbia; Chmielewski Maxym: Oby: z Bielic; Grabowski Maxy: Hr. z Żukowa; Henzel Mateu: Oby: z Austrji; Xżę Meszczerski Alex: Radca Koleg: z Paryża; Neuman Teod: Oby: z Mińska; Potocki Aug: Hr. z Międzyrzeca; Sosnowski Felix dymis: Urzęd: z Tyflis; Toczyski Euzeb: Oby: z Targówka; Wołkońska Olga Xczka z Petersburga; Zieliński Wojc: Sędzia z Turowic. (G. P.)

DONIESIENIA.

W. Al: KRAJEWSKI, zechce się zgłosić w interesie własnym pod Nr 733, do M. W.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania w Cytadelli, FORTEPJAN mahoniowy, o 7 oktawach, mało używany. Wiadomość powziąść można u mieszkaiących, obok Traktjerni.

Skład Główny Wyrobów Lnianych Żyrardowskich, przy ulicy Nowiniarskiej, w domu Brünnera pod Nr 1800 exystuiący, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż nadszedł do tegoż Składu znaczny transport świeżych TOWARÓW, a mianowicie: Płótna bielonego w różnych gatunkach; Płótna szerokiego na prześcieradła bez szwu; Płótna zupełnie surowego tak zwanego *Kreas*; Drylichu; Ręczników; Stołowej Bielizny; Serwet do kawy; Chustek do nosa; Skarpetek nicianych, i tym podobnych. Towary te sprzedaią się po cenach stałych fabrycznych znacznie zniżonych, i na każdej sztuce towaru wydrukowanych. Za czystość lnu zaręcza Administracja fabryki.—Zarazem donosi się Panom Obywatelom, że wszystkie w tym roku dawane do Blichu Płótna, już są wykończone, i można takowe w Składzie odebrać.



Do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy nowy, z wszelkiemi wymaganiami gustu i dokładności; tudzież VIOLONCZELA i SKRZYPCE dawnych Włoskich Maestrów. Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nr 1098, w bramie po lewej ręce. — Ktoby znalazł zgubione na placu Bankowym NUTY, raczy oddać pod powyższy Nr.



Pod Nr 411 przy ulicy Krako:-Przedm:, są do sprzedania rozmaitego gatunku MEBLE mahoniowe, iakoteż iesionowe, nowe zupełnie, i nieco używane; oraz POSADZKI bardzo gustownej i pracowitej, sztuk 100, i inne roboty Stolarskie, za bardzo pomierną cenę. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu.



PANTALJON mahoniowy o pół 7ej oktawy, będący w bardzo dobrym stanie, i rzadko miłem głosem, iest do sprzedania, pod Nr 412, na 1m piątrze, na rogu ulicy Krakow:-Przedmie: i Królewskiej.

W pałacu Nro 415 przy ulicy Krak: Przedm:, iest do naięcia każdego czasu, w całości lub częściowo, APARTAMENT na 2m piątrze, w nowej Oficynie od frontu, składaiący się z Pokoi 10, 2ch Przedpokoi, Kredensu, Spiżarni, Kuchni angielskiej, i 2ch Piwnic. Wiadomość w drugim dziedzińcu na dole, u Rządcy tegoż pałacu.

Cztery **CHOMONTA** angielskie, prawie nieużywane, za zł. 600, są do sprzedania; chęć kupna maiący, zgłosi się do Hotelu Saskiego pod Numer 5ty stancji, między godzinami 8mą i 12tą z rana.

W Płocku dnia 20 Listopada (2 Grudnia) i następnym, odbywać się będzie licytacja w domu Ratuszowym, na sprzedaż z powodu wyiazdu, KOCZA landarowego, KOCZA z fordekiem, ze wszelkiemi rekwizytami; oraz Maszyny do kąpieli kroplistej, z fabryki Mintera, i innych rzeczy, wszystko w najlepszym stanie; życzący, zgłosić się zechcą do Prezydenta Miasta Płocka.

SZUBA Elkami wyborowemi, bardzo pięknemi podszyta, iest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Hotelu Wileńskim, na Tłumackiem, u Szwajcara.



FOLWARK Kucelin zwany, odległy od Częstochowy 3 wersty drogi, składa się: z Domu mieszkalnego murowanego, 4ry Pokoie maiącego; Stodoły o 2ch sąsiekach dobre; Obory w dobrym stanie; Gruntu żytniego morg 70; Łąk po-nad rzeką Wartą, które dwa razy kosić można, morg 30; iest do sprzedania z wolnej ręki, od dnia 24 Czerwca 1848 r. Chęć maiący tego nabycia, zgłosić się może do Rowińskiego pod-Rewizora D. S. T. w Częstochowie Starej mieszkaiącego.

Pomiędzy rokiem 1806 i 1813, mieszkał w Warszawie przy ulicy Zielnej (obok Grzybowa), w domu własnym drewnianym, ORGAN-MAJSTER NOWACKI *v.* NOWICKI; ieżeli kto z iego Sukcessorów znajduie się, raczy dla własnego interesu przesłać swój adres, na ręce Wgo *Szeligi* Dzierżawcy Łomaz, *przez Siedlce w Łomazach.*

Dwa do 3ch tysięcy sztuk DRZEWA dorodnego, zdrowego, zdatnego na spław, pod korzystnemi warunkami, iest do sprzedania w lasach Kąkolewskich położonych, w Gub: Lubelskiej Powiecie Radzyńskim wsi Kąkolownica. O warunkach powyższej sprzedaży, dowiedzieć się można na gruncie.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania KOŃ wierzchowy, kasztanowaty, dobrze uieżdżony. Wiadomość w Stajniach Kozackich i Artyleryjskich, w Cytadelli.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Nadszedł świeży transport ze Szląska Pruskiego, JABŁEK Sztetynów, Renetów i Bachsztafelów, w najlepszych gatunkach, które sprzedaią się na kopy po zł. 3, 4 i 6, w Hotelu Lipskim pod Nr 37.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 4ty raz *Chłopiec okrętowy*, i 36ty raz *Doktór Medycyny.*

Niżej podpisane Nauczycielki Tańców, otworzyły **SALĘ** przy ulicy Freta Nro 279, w domu Wejcherta, na pierwszem piątrze. — *Petineti.*

Jutro wHandlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Pekeflejsz, Zaiąc, Kotlety cielęce, Befsztyk — Obiad: Zupa szczawiowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pularda, i t. p.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz po radziwił:, Szczupak nadziewany, Karp z rusztu, Lin z kapustą, Karaś, Okoń, Węgórz z sosem, Kotlety z lina, Zupa rybna i migdałowa, Mauzdrzyki.— Obiad: Zupa szczawiowa i perłowa, Sztuka mięsa, Ryba na potrawę, Szarlot.